

Weekend, Kocham jej oczy

Kocham jej oczy
One mnie przenikają
Złociste piegi
Na twarzy jej
Lubię jej włosy
Kiedy mnie oplatają
I najważniejsze – też lubi mnie!

Nie wiedziałem że możliwe jest
Kogoś kochać
Tak pragnąc i chcieć
Nierealnym wydawało się
Spojrzy na mnie i powie że też

Myśli o mnie
Tak jak o niej ja
Nie dowierzając że pragnie aż tak
Bez kontroli nad uczuciem swym
Zagubieni dla siebie i dym!

Kocham jej oczy
One mnie przenikają
Złociste piegi
Na twarzy jej
Lubię jej włosy
Kiedy mnie oplatają
I najważniejsze – też lubi mnie!

Kocham jej oczy
Kocham jej oczy
Bo
Kocham jej oczy
bo
Kocham jej oczy
Kocham jej oczy
Bo
Kocham jej oczy
bo

Kocham jej oczy
One mnie przenikają
Złociste piegi
Na twarzy jej
Lubię jej włosy
Kiedy mnie oplatają
I najważniejsze – też lubi mnie!